

Warszawa 24 maja 2005r.

Komunikat Prasowy

Przewodnicząca KRRiT z niepokojem odnotowuje wypowiedzi Pana Marka Ostrowskiego, byłego członka Rady Nadzorczej TVP, który kwestionuje uchwałę KRRiT w sprawie wygaśnięcia jego mandatu.

Pan Marek Ostrowski utrzymując, że nadal jest członkiem Rady Nadzorczej TVP oraz usiłując wykonywać obowiązki członka RN, łamie prawo. W przypadku osoby, która zasiadała w Radzie Nadzorczej publicznej telewizji jest tym bardziej niedopuszczalne. Bycie członkiem Rady Nadzorczej Telewizji Polskiej wymaga przecież szczególnych standardów moralnych. Ale prawo Pan M. Ostrowski łamie nie po raz pierwszy, z czego zdawał sobie sprawę obejmując funkcję zastępcy dyrektora TVP3 w nadzorowanej przez siebie spółce. To w konsekwencji doprowadziło do wygaśnięcia jego mandatu w Radzie. Pan Ostrowski wprowadza opinię publiczną w błąd mówiąc, że „prawnicy nie mają wątpliwości, że decyzja KRRiT jest bezprawna”. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji orzekając w sprawie mandatu Marka Ostrowskiego zasięgnęła opinii największych autorytetów prawnych, w tym prof. dr hab. Janusza Szwai – autora komentarza do Kodeksu Spółek Handlowych, dr Wiesława Opalskiego z Katedry Prawa Handlowego Wydziału Prawa i Administracji UW. Opinie były zgodne – mandat Pana M. Ostrowskiego wygasł. Trzeba zauważyć, że nawet w opinii Kancelarii Domański, Zakrzewski, Palinka sporządzonej w 13 października 2004, na zamówienie TVP SA, sugerowano by w związku z wątpliwościami Pan M. Ostrowski powstrzymał się od głosowania. Tak się nie stało. W konsekwencji od ośmiu miesięcy telewizja publiczna dysponująca przekraczającymi 1,7 miliarda złotych przychodami, w tym 550 milionami pochodzącymi z abonamentu, funkcjonowała w stanie ryzyka prawnego, co do ważności podejmowanych w spółce decyzji.

Przewodnicząca KRRiT wyraża zdziwienie, że Pan Marek Ostrowski kierując się swoim osobistym interesem narażał Telewizję Polską na tak poważne ryzyko i niebezpieczeństwo.

Przewodnicząca KRRiT przypomina, że uchwała KRRiT, organu konstytucyjnego, powołanego by stać na straży interesu publicznego w radiofonii i telewizji są obowiązującym prawem. Ani Pan Marek Ostrowski, ani Rada Nadzorcza TVP, ani Zarząd tej spółki nie są powołane do interpretowania prawa, ani tym bardziej orzekania o ważności podjętych przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji uchwał. Jeżeli Pan Marek Ostrowski nie zgadza się z podjętą przez KRRiT uchwałą to pozostaje mu droga sądowa, a nie łamanie prawa.

Uprawnienia KRRiT potwierdzają także prawnicy z Rządowego Centrum Legislacji wskazując na kompetencje KRRiT do powoływania członków Rady Nadzorczej oraz stwierdzając, że przyjęta przez KRRiT uchwała będzie podlegała kontroli sądowej na etapie zarejestrowania zmian w składzie organu.

**RZECZNIK PRASOWY
PRZEWODNICZĄCEJ KRRiT
Rafał Rastawicki**